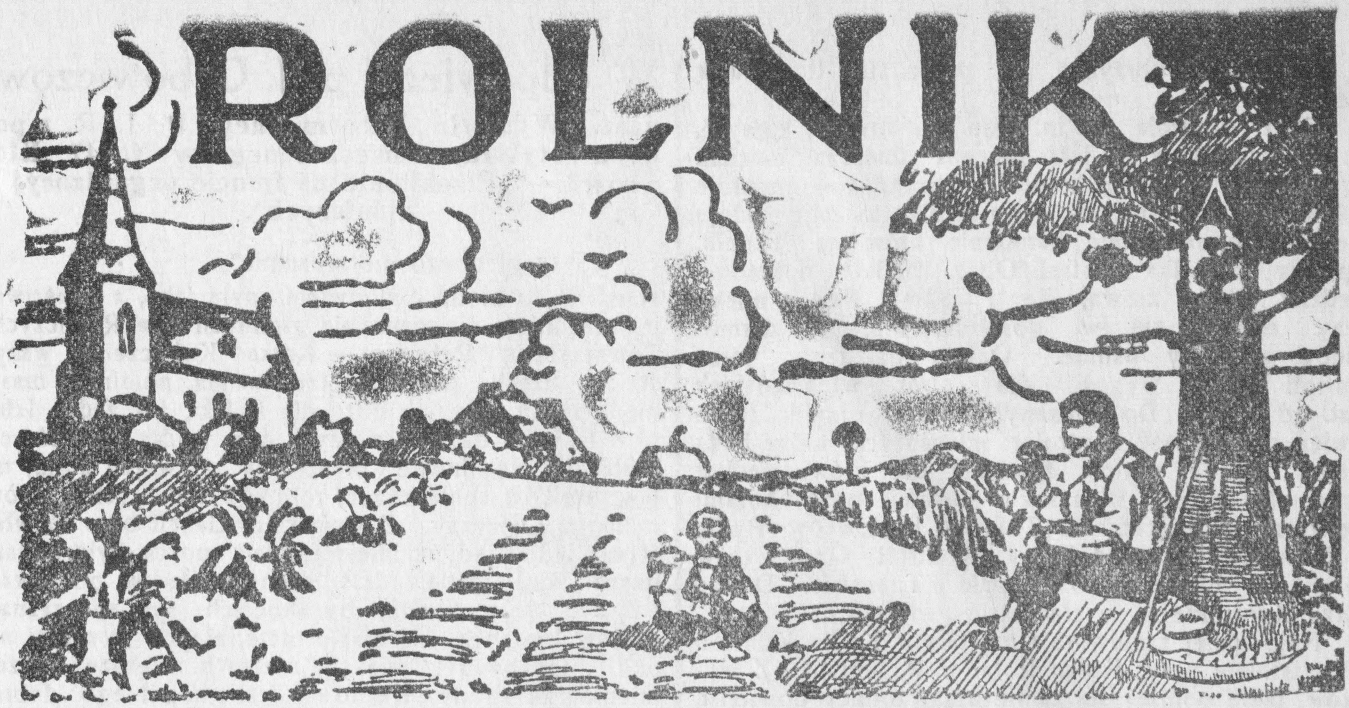


Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok V. Nowemiasto, dnia 17 grudnia 1931. Nr. 44

Mleczarnie — a kontrola mleczności.

Z chwilą, kiedy rynek zagraniczny stał się więcej wymagający pod względem jakości importowanych produktów, zmuszeni zostali producenci przystosować się do wymagań rynku. Polska, jako kraj rolniczy, głównie eksportuje produkty rolne ziemiopłody. Bardzo wysoką pozycję w wywozie produktów rolnych zagranicę stanowi nasze polskie masło, które aczkolwiek wywożone było w dość znacznych ilościach, nie zawsze odpowiadało pod względem jakości wymaganiom rynku zagranicznego, nie zawsze mogło wytrzymać konkurencję masła innych państw eksportujących. To też od dłuższego czasu nie tylko organizacje społeczno-rolnicze, ale i czynniki kierujące państwem, a wreszcie i samo rolnictwo zaczęło wszelkiemi sposobami dążyć do tego, by naszą produkcję uszlachetnić i przystosować się do wymagań rynku zbytu. Organizacje rolnicze na gwałt zaczęły propagować kwestję zakładania mleczarń spółdzielczych, które w pierwszym rzędzie powołano do tego, by wyrób masła był jakościowo lepszy, jako że trudnią się przerobem mleka na większą skalę. Jednak rolnik niechętnem okiem patrzy na wszelkie nowatorstwo, chociaż właściwie mleczarnie spółdzielcze egzystują nawet u nas od dziesiątek lat. Zraził się on już do niejednej spółdzielni, zapłacił już za niejedną naukę, dziś ostrożny jest, ażeby kieszenią nie przypieczętować. Dlatego też sprawa zakładania spółdzielni mleczarskich szła u nas, zresztą jak każda inna sprawa o podłożu spółdzielczem, zbyt opornie. Niewiele też nowych mleczarń spółdzielczych zorganizowano, a te, które istnieją, lekceważone są przez rolnika. W naszym powiecie sprawa mleczarska przedstawia się również nie bardzo dobrze. Wprawdzie mamy trzy mleczarnie spółdzielcze w powiecie i to w Rakowicach, Grabowie i Ostrowitem. Ostatnia, to mleczarnia spółdzielcza niemiecka, która położyła zaporę dostawcom Polakom i nie przyjmuje ich na członków. Mleczarnia w Rakowicach zachwiała się w ub. roku z powodu nieodpowiedniego kierownictwa. Jednak już teraz po wyborze nowego sprężystego zarządu z ruchliwym i wszędzie lubianym ks. prob. Strehlem z Sampławy na czele coraz lepiej się rozwija i mamy nadzieję, że w najbliższym czasie stanie się tym ośrodkiem, skupiającym całe mleczarstwo powiatu lubawskiego. Wreszcie mleczarnia w Grabowie, — która dobrze prosperuje — lecz ma mniejszy okręg działalności — lokalna. Za to powiat nasz pokryty jest dość gęstą — może nawet za gęstą — siecią mleczarń prywatnych. Niema prawie miejscowości, gdzieby nie było mleczarni prywatnej, a nawet są i takie miejscowości, gdzie istnieją 2 mleczarnie wzg. filje mleczarskie — odśmietanczarnie. Z chwilą, kiedy rolnicy przeszli z domowego przerobu mleka na masło, masło nasze ukazało się na rynkach jakościowo lepsze. Jednak i dziś pozostawia bardzo dużo do życzenia, nie mówiąc o maśle targowem, którem handlują do Gdańska pokątni handlarze. To ostatnie psuje Polace tylko dobrą reklamę zagranicą i odniża ceny za towar solidny. Z mleczarstwa utrzymuje się bardzo dużo ludzi i nawet nie źle sobie żyją. Dzieje się to jednak kosztem rolnika, bo któż, jeźli nie on, opłaca koszty utrzymania tych mleczarenek? Np. pow. działdowski zdobył się na wybudowanie jednej wielkiej mleczarni spółdzielczej w Gralewie, która wyposażona jest w najnowocześniejsze urządzenia techniczne i wyrabia doskonały produkt eksportowy. Oczywiście, że sprawie tej przysłużyli się sami rolnicy, zapisując się na członków w pokaźnej liczbie. Wielką zasługę w zorganizowaniu tej mleczarni przypisać należy pow. Prezesowi P. T. R. oraz wielkiego poparcia doznano ze strony p. Starosty pow. działdowskiego.

Ale o ile te mleczarenki prywatne w naszym powiecie już tak się rozpowszechniły i rolnicy z nich są zadowoleni (!!?), to przynajmniej nie powinni pozwalać

się wyzyskać i obrzynać na procencie tłuszczu w mleku.

Otóż kontrola m. in. daje rolnikowi tę korzyść, że przynajmniej wie, jaki procent tłuszczu zawiera jego mleko. Pozatem kontrola mleczności znacznie wpływa na zainteresowanie się rolnika kwestją udoju mleka, na odpowiednie karmienie krów etc. Rolnik, zapisany do Kółka Kontroli Obór, będzie dokładnie wiedział, która krowa, ile i jakie daje mleko i czy opłaca się w gospodarstwie, a darmozjadów z obory usunie. Opłata na rzecz kółka kontroli obór wynosi dla obór włościańskich 4 zł. od sztuki. Do zapisanych obór przyjeżdża co pewien okres czasu kontroler mleczności, który bada mleko i układa normy żywienia dla krów według wydajności mleka. W naszym powiecie poza oborami większemi, należącemi do Związku Hodowców Bydła w Toruniu, istnieją 4 Kółka Kontroli Obór i to w Rożentalu, Lubawie, Sampławie i Tuszewie. Dalsze Kółka Kontrolne są w stadjum organizacji.

Najbardziej zasłużone i najstarsze Kółko Kontroli Obór istnieje przy Kółku Roln. w Rożentalu. Z wyników, jakie poniżej się zamieszcza, rolnicy dowiedzą się, czy Kółka te są rolnictwu potrzebne czy nie. Otóż na podstawie zestawienia Pom. Izby Roln. w Toruniu, która za pośrednictwem swojego personelu — kontrolerów — przeprowadzała kontrolę obór w gospodarstwach włościańskich z r. 1930|31, dowiedzieć mogliśmy się, że przeciętna wydajność mleka z obory przedstawiała się w gospodarstwach różnie.

Otóż, kiedy najwyższa wydajność mleka w kg. (równa się litrowi) z najlepszej obory włościańskiej na Pomorzu wynosiła 5007.80 kg., przy proc. tłuszczu 3.13, to najniższa zaledwie dochodziła do 1706,0 kg., przy proc. tłuszczu 3,20. Najlepsza obora dostarczyła 162,73 kg. tłuszczu, najgorsza 53,50 kg. Oczywiście spotykamy jeszcze gorsze obory, bo podaje się tu wynik obór kontrolnych, do których zapisali się najświatlejsi rolnicy. Inne obory, niezorganizowane przedstawiać się będą prawdopodobnie jeszcze gorzej. Kontrolę mleczności prowadziło w roku gospodarczym 1930|31 30 rolników z powiatu. Najlepsze wyniki osiągnęli rolnicy najstarszego w powiecie Kółka Kontrolnego, a mianowicie: pp. 1 Żuralski Bern. Rożental 4041,5 kg. mleka, przy 3,11 proc. tłuszczu, 126,77 kg. tłuszczu, 2 Kasprzycki Konr. Rożental 4012,8 kg. mleka proc., tłuszczu w mleku 3,19, — 128,37 kg. tłuszczu. Następnie dość dobry wynik otrzymali pp. Witkowski Al., Sampława 3747,0 kg. mleka, proc. tłuszczu 3,26 — 122,21 kg. tłuszczu, Szkoła Roln. Sampława 3512,0 kg. mleka, proc. tłuszczu 3,27, — 115,83 kg. tłuszczu. Pozatem wiele obór w powiecie doszło do przeszło 3000 kg. mleka, o średniem proc. tłuszczu 3 — 3,30.

Porównajmy te liczby, szczególnie wydajność mleka, proc. tłuszczu i kg. tłuszczu najlepszych obór na Pomorzu, a nawet w powiecie lubawskim, z najgorszemi, a przyjdziemy do przekonania, że obory najlepsze mają 3 razy taką wydajność od każdej krowy od obór niżej postawionych. Niech te liczby mówią same za siebie, czy warto organizować i należeć do Kółka Kontroli Obór.

Rzecz zrozumiała, że nie wystarczy zapisać się tylko do Kółka Kontroli Obór, a odrazu wydajność mleka w oborze się zwiększy. Kółko Kontroli Obór ma być tylko tym wskaźnikiem, którą sztukę opłaca się trzymać w oborze.

J. K.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

W odpowiedzi p. J. Gębowiczowi

nacz. Wydziału Ekonomicznego P. I. R. z powodu artykułu, zamieszczonego w Nr. 47 „Kłosów" — „Przesilenie na froncie organizacyj rolniczych".

„Syty głodnego nie zrozumie" stawiano to motto, albowiem syta Izba, a właściwie jej urzędnicy, nie rozumieją głodnych Tow. Rolniczych. Towarzystwo Rolnicze — Kółka Kolnicze we wszystkich trzech zaborach przed wojną, pomimo masy niedomagań dały tak dużo dla Polski, jak żadna Izba ni dała i nie da. Stworzyły one kadry, w których kształcili się ludzie prości na obywateli kraju, na pracowników społecznych, rolników i dobrych synów rozdartej Ojczyzny. Z wyjątkiem Galicji było to właściwie jedno jedyne miejsce, gdzie można było budzić dusze wsi, gdzie ludzie różnych stanów poznawali i łączyli się w niedoli, by choć ich synowie zaznali czasów lepszych, nie mając materjalnych korzyści na oku. Gdyby był większy rozmach, większe zrozumienie ze strony dworów i wsi wspólnego dobra, więcej intensywnej pracy — dziś Polska inaczej by stała pod każdym względem. Za dużo wsi odsunęło się od dworów, a dworów od wsi. Żyli przez miedzę, nie rozumiejąc się nawzajem, bo czynnik obywatelski nie przyświecał masom, a tylko jednostki obydwu stron brały się do czynu, do pracy społecznej. Pomagali w niej i światli księża, a specjalnie tu na Pomorzu. Mogę śmiało powiedzieć, że większość posłów rolników do Sejmu, sejmików i t. d. pewne wyrobienie zawdzięczają Kółkom Rolniczym. Nie chcę dotykać polityki — lecz kto zna, jak powstała Polska, to musi przyznać, że każde rozdarcie w szeregach organizacyj rolniczych odbijało się w Sejmie. Dla b. zaboru pruskiego, tacy „partacze," jak patron ś.p. Jackowski, Brausfort, Raszewski i t. d. którzy prowadząc swe organizacje „kulawo", bo warunki inaczej nie pozwalały, przez dobrowolne poświęcenie swej pracy dla wsi, więcej wskórali, niż wszystkie Izby razem. I na naszem Pomorzu znamy cały szereg tych ludzi, którzy te prace prowadzili. Ci wszyscy pracownicy społeczni stworzyli kadry, gdzie mogły się wyrabiać jednostki na rolników — obywateli. S. p. Chełkowski w byłej Kongresówce na kamieniach uczył swych małych sąsiadów, a siłą ducha dopomógł do stworzenia Centralnego Tow. Roln. w Warszawie. „Dobrowolne" Tow. Roln. ze wszystkich czasów stworzyło na tamtejsze warunki potęgę, okrywającą siecią Kółek całą b. Kongresówkę, dało całe szeregi ludzi wybitnych, którzy budowali podwaliny nawet obecnej Polski. Dobrowolna darowizna ks. Czetwertyńskiego przyczyniła się, że reprezentacja rolnicza całej Polski ma dziś schronisko, jakiem jest piękny gmach Cen. Tow. Roln. w Warszawie. Instruktorzy z pensjami śmiesznemi, często niedopłacanemi, o głodzie i chłodzie budowali grunt, by Izby Roln. mogły prowadzić swoją biurokratyczną robotę. Gdzie nie przygotowali terenu dostatecznie, tam je jeszcze dziś nie zakładają. Więc obecnie zamiera, jest w letargu, komornik, to gość częsty, a głód i rozpacz już w niejedne drzwi puka. Łomżyńskie już soli nie wszędzie używa. Czy w tych warunkach można wymagać, by organizacje roln. żyły z dobrowolnych składek, by móc utrzymać obecny kosztowny personel? Już po wojnie paskarstwo, prywata, zaślepiona partyjna robota zabiła ofiarność u większości obywatelskiego ducha, a przytem i zamożność się zmniejszyła. Brak bardzo często prezesom, zarządom i członkom tego obywatelskiego

ducha z przed wojny, by zacięli zęby i do końca stali na posterunku. Dziś ludzie w większości nie mogą zrozumieć, że są jednostki, które i pracę i pewne ofiary, a przedewszystkiem serce dają dla społeczeństwa darmo w ofierze. Takich, jak Zamojscy w przeszłości i teraźniejszości, więcej potrzeba, by duch odżył. Zawczesny pogrzeb Tow. Roln. wyprawiony przez p. Głębowicza, choć chudą mową pogrzebową! Mam nadzieję, że jednostki znów obudzą ogół. Praca obywatelska, wyrabianie ludzi, to większa praca jeszcze, jak specjalnie fachowa, która dużo poszła naprzód jedynie dzięki przygotowaniu. Gdy Kółko jest nieżywotne, to ono zamiera i wszyscy wiedzą i widzą, lecz gdy szkoły roln., Izby pustkami świecą, nie odpowiadają potrzebie ludności, albo ich za wiele, bo ich się nie kasuje, bo ten średni i większy rolnik musi zapłacić nie dobrowolny podatek na potrzeby Izby i na pensje urzędników, choć klnie, na czem świat stoi, że z Izby niema pożytku, co nie zupełnie zgadza się z rzeczywistością.

Tow. Roln. zamiera, bo zabiła go polityka przez pewne posunięcie. Działacze społeczni jakiejbądź partji nie mogą być posłami ani bojowymi politykami. Gdy się to zmieni, a w szkielety się nie zamienimy — Tow. Roln. się odrodzą. Lecz, jeżeli zabraknie dziś pieniędzy na zapłacenie Izby, to urzędnicy się rozlecą. Dla ideału pracować nie będą.

Nie triumfujmy w domu chorego, gdy sami jesteśmy chorzy na ukrytego raka. Te funkcje, które pełni Izba Rolnicza, jest w stanie wykonać Tow. Roln. z mniejszym personelem i tańszemi środkami, bez biurokratyzmu, zastosowując się do okoliczności. Lecz to, co pełni, a więcej pełniło Tow. Roln. w całej Polsce, bez względu na nazwę, nigdy Izba nie wykona, naprzykład takie Sekretarjaty. Ile różnych spraw one załatwiają. To też ludność błogosławi je. Obywatelstwo przemieniło się w większości na ziemian tylko, bogaci gospodarze udawają panów. Pierwsi troszczą się o reformę rolną, drudzy, włożywszy cylinder i frak, uważają, że Kółka dla nich niepotrzebne.

Pozostali jeszcze przy Tow. Roln. średni gospodarze, mówiąc: „My zostaniemy przy Kółku Roln. tak, jak nasi ojcowie, tak jak nas śp. ks. Pełka z Grabowa prowadził (w pow. lubawskim). Ani Rząd ani Izba ani nikt o nas nie dba. Izba Roln. choć ściąga z nas podatki, rady dać nie może, by rolnicy znaleźli sprawiedliwość, nie potrafi wykazać i przekonać Rządu, że nam się krzywda dzieje, a swym rozumem nauczyła nas tak gospodarować, byśmy ze swej ziemi mieli dochód przy obecnych cenach. Przecież dział ekonomiczny jest po to, by nas uczył ekonomji, a Izba, gospodarować. Lecz czy sama na swej ziemi więcej wygospodaruje od nas? Wątpimy. A czy wydział ekonomiczny uważa, że jest ekonomicznie dla 10 uczni utrzymywać szkołę? Również wątpimy.

Czy, mając gospodarstwo, powinno się znosić doświadczenie odmianowe dla ekonomji materjalnej, by okolica cierpiała? Również wątpimy.

A jednak Izbie wolno robić, jak chce, bo ma pieniądze, z groszem liczyć się nie potrzebuje, nie jest naprawdę placówką społeczną. A my na tę Izbę musimy trudno zdobyty grosz płacić. Takie się głosy słyszy wśród rolników. Pan Naczelnik jako ekonomista ma wdzięczne pole przysłużenia się rolnictwu i całemu krajowi, by wykazać, że teorje Steinów, Marksów, Beblów, Lewinów, Moraczewskich itd. itd., o ile może ładnie przedstawiają się w teorji i dają osobiste korzyści ich apostołom — są absurdem, utopją, niemożliwą do pogodzenia z prywatną własnością i ustrojem społecznym. Stan ten musi doprowadzić do katastrofy i jest głównym powodem dalszych skutków, które bez usunięcia zła nie dadzą się opanować.

Wierzę, że gdyby się to Izbie przy pomocy p. Naczelnika udało, Izba wykazałaby niebywałą siłę i korzyść dla społeczeństwa. Stoimy na rozdrożu. Opierając się na cyfrach, rolnictwo fachowe gospodarczo musi być prowadzone według postępu, a administracyjnie okaże się, że każdy dział w dzisiejszych czasach, tak prowadząc, da nam ruinę. To jest jeden z powodów upadku pracy społeczno-rolniczej. Czy Izba jest w stanie rozwiązać to zadanie? Musimy powiedzieć, że nie, a egzystuje, bo ma podatki. W imię swego własnego interesu nie powinna Izba triumfować nad Tow. Roln., lecz mogłaby dawać jakąś korzyść przygotowanemu rolnictwu, rachując ekonomicznie, powinna dawać dobrowolne subsydja na prace Tow. Roln.

Z.

KOMUNIKATY

Do Zarządów Kółek Roln. w powiecie.

Uprzejmie prosimy o zapodanie liczby zwolnionych pracowników fizycznych w ostatniem półroczu z powodu niewspółmiernie wysokiej taryfy dla służby gburskiej i zbyt wygórowanych świadczeń socjalnych (Kas Chorych i ubezpieczenia inwalidowego) na terenie działalności swoich Kółek.

Zaznaczamy, że statystyczne dane te są nam niezmiernie potrzebne celem poczynienia starań o zmianę ustaw, które zbytnio obciążają kieszeń rolników, zwłaszcza dzisiaj w dobie ogólnego kryzysu.

Dane cyfrowe prosimy kierować pod adresem Zarządu Pow. PTR. w Nowemmieście na specjalnem piśmie z pieczęcią Kółka Roln. i podpisami prezesa i sekretarza: Instr. i Sekr. Pow. PTR.

P. S. Wzór podania:

Na zebraniu Kółka Roln. w . . . . . , w dniu . . . . . . członkowie Kółka Roln. zapodali (liczba) . . . pracowników fizycznych (służba), którzy zostali zwolnieni w ostatniem półroczu 1931 z powodu wysokiej taryfy dla służby gburskiej i wygórowanych świadczeń socjalnych (Kas Chorych i ubezpieczenia inwalidowego), a mianowicie 1. (Imię i nazwisko pracodawcy) zwolnił (liczba) pracowników. 2. etc.

(Miejscowość), dnia . . . . 1931.

(pieczęć)

podpis sekr. podpis prezesa

W sprawie sprawozdania PTR.

Prosimy te zarządy Kółek Roln., które nie podjęły w Instr. i Sekr. Pow. PTR. broszury „Sprawozdanie z działalności PTR." o niezwłoczny odbiór takowej.

Instr. i Sekr. P. T. R.

Rabat od ognia.

Wszystkie te Kółka Roln., które dotąd nie nadesłały spisów ubezpieczonych w Pom. Stow. Ubezp. i spisów członków, prosimy o niezwłoczne nadesłanie takewych, gdyż w przeciwnym razie tracą członkowie rabat od ubezpieczenia w roku przyszłym.

Instr. i Sekr. Pow. P. T. R.

Do zarządów Kółek Rolniczych w powiecie.

Prosimy o nadesłanie rezolucji uchwalonej przez Kółka Rolnicze w sprawie wystąpienia Zwirnera, handlarza trzody chlewnej w Brodnicy na zebraniu Rady Miejskiej w Brodnicy. Kółka Roln., które w powiecie rezolucji tej nie odebrały, proszone są o zgłoszenie się po wzór takowej do Instr. i Sekr. Pow. P. T. R.

Rezolucje, powzięte na zebraniu Kółek Roln., prosimy nam nadesłać najpóźniej do końca grudnia rb.

Prosimy w tym celu Panów Prezesów zwołać specjalne zebrania Kółek Roln., jak również w sprawie zapodania zwolnionych pracowników.

Instr. i Sekr. Pow. P. T. R.

Swinie bekonowe.

Na jakość boczku (bekonu) wpływa nietyle gatunek (rasa) świni, ile wybór najbardziej nadających się do tego wypasu świń, które otrzymujemy drogą umiejętnego doboru.

Dobry bekon otrzymujemy przy wadze żywej 90—95 kg. waga rzeźna — waga świni zabitej po oczyszczeniu 60 do 65 kg.

Świnie na opas bekonowy powinny mieć nie tylko pożądaną wagę, lecz i odpowiedni wygląd, a więc: 1. delikatne kości, 2. tułów długi (99—95 cm.), świnie o długim tułowiu szybciej rosną i dają cienką jędrną słoninę, która powinna być grubości 3—5 cm, 3. głowa mała, delikatna, 4. nogi silne, nie krótkie, 5. podbrzusze jędrne, jak najgrubsze, 6. skóra niepofałdowana, równomiernie cienka, pokryta obfitym, ale cienkim włosem.

Ceny nasion w Toruniu

dnia 14. XII. 1931 r.

W złotych za 100 kg.

Koniczyna czerw.	120,00—160,00	—	—
Koniczyna biała	280,00—425,00	—	—
Koniczyna szwedzka	140,00—180,00	—	—
Koniczyna żółta	110,00—130,00	—	—
Koniczyna żółta w łusk.	55,00— 70,00	—	—
Inkarnatka	45,00— 55,00	—	—
Tymotka	36,00— 45,00	—	—
Wyczka zimowa	35,00— 45,00	—	—
Bobik	25,00— 28,00	—	—
Łubin niebieski	14,00— 16,00	—	—
„ żółty	17,00— 19,00	—	—
Gorczyca	35,00— 4?,00	—	—
Rzepik	34,00— 37,00	—	—
Siemię lniane	35,00— 40,00	—	—
Konopie	45,00— 55,00	—	—
Mak niebieski	55,00— 70,00	—	—
„ biały	55,00— 75,00	—	—
Tatarka	20,00— 22,00	—	—
Proso	20,00— 23,00	—	—
Groch Wiktorja	28,00 - 32.00	—	—
Groch polny	25,00— 27,00	—	—
Przelot	250,00—290,00	—	—

ZE ZEBRAŃ KOŁEK ROLNICZYCH.

Zielkowo. Zebranie mies. tut. Kółka Rolniczego odbyło się 15. XI. rb. przy udziale 14 członków. Na porządku dziennym było omówienie cferty Pom. Izby Roln. w sprawie udzielenia subwencji na stacjonowanie knura, którego zdecydował się przyjąć p. Czapliński Bern. W wolnych głosach żalił się członek Wyżlic Józef na tak wygórowane podatki i w stosunku do sąsiednich gmin niesprawiedliwe, czego dowodem jest tak niezmiernie wygórowany podatek gruntowy, jaki ciąży na tut. gruntach. Wobec tego kółko uchwaliło podjąć na nowo starania o przeklasyfikowanie gruntów gminy Zielkowo. Dyskutowano również nad obniżeniem ubezpieczenia od ognia. Sekr.

Zielkowo. Nadzwyczajne zebranie Kółka roln. odbyło się 19. 11. rb. wiecz. Na porządku dziennym było wystosowanie i podpisanie prośby do Pom. Izby. Roln. o katastralne oszacowanie gruntów Zielkowa. Sekr.

Tuszewo. Zebranie Kółka Rolniczego 12. XII. 31. przy udziale 16 czł. zagaił prezes p. Kołodziejski. Po odczytaniu porządku obrad nastąpił referat o podatku gminnym i drogowym, nad czem obszerniej dysputowano. Z kolei po odczytaniu komunikatów uchwalono rezolucje w sprawie Ernesta Zwirnera, handlarza trzody chlewnej w Brodnicy, który ostentacyjnie opuścił salę posiedzeń Rady miejskiej w Brodnicy, gdy uchwalano protest przeciwko wystąpieniu amerykańskiego senatora Boraha w sprawie przyznania z powrotem Pomorza Niemcom. Członkowie jednogłośnie rezolucję tę uchwalili i ostro potępili postępek Zwirnera, który tuczy się z naszego pieniądza. Następnie uchwalono wysłać wniosek do Centrali P. T. R. w Toruniu, by takowa energicznie wystąpiła przeciwko sprowadzaniu do kraju zboża zagranicznego, którego w kraju mamy pod dostatkiem i aby przez to nie obniż. się ceny zbóż u nas, za które jedynie dziś jeszcze można wziąć grosz, tembardziej, że ceny za nabiał i trzodę chlewną nie pokrywają kosztów produkcji. W dalszym ciągu podano też liczbę służby, zwolnionej z powodu wygórowanej taryfy dla służby gburskiej i niepomiernie wysokich świadczeń socjalnych. Okazało się, że na 65 gospodarstw w naszej gminie zwolniono z tego powodu 19 pracowników fizycznych. Niejeden rolnik chętnie by trzymał potrzebnego służącego, ale obawia się wyżej wspomnianych ciężarów i dlatego nie dziw, że bezrobocie stale wzrasta. Ze sporządzonego zestawienia wynika, że nawet rolnicy, którzy mieli 2 służących, obchodzą się dziś bez nich zupełnie, gdyż dochody gospodarstwa nie wystarczają na opłacenie służby, która nawet za pomocą skargi sądowej dochodzi wynagrodzenia według taryfy i żąda opłacenia składek socjalnych przez pracodawców.

Rolnicy, zebrani na posiedzeniu, oświadczają, że pod żadnym warunkiem nie mogą się zgodzić na opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych, o ile wyżej wymienione bolączki nie zostaną usunięte. W dalszym ciągu na wniosek jednego z członków uchwalono zaprotestować przeciwko wysokiej cenie węgla. W Niemczech podobno 1 ctr. węgla kosztuje 1 mk., przy prawie równej cenie na produkty rolne i hodowlane. Cena węgla w Polsce jest stanowczo za wysoka i nie powinna przekraczać 2 zł. za 1 ctr. Sprawę zamówienia węgla z powodu zgłoszenia zapotrzebowania tylko na 155 ctr. odroczono do następnego posiedzenia. Celem uzupełnienia sprawozdania z przeszłego zebrania podaje się, że jako gospodarza Kółka obrano p. Antoniego Grzelkę z Tuszewa.

Po ściągnięciu składek członkowskich prezes zebranie solwował.

Przyszłe zebranie jako walne odbędzie się w niedzielę, 3 stycznia o godz. 15-tej na sali gminnej. Sekr.

Nadsyłajcie sprawozdania z odbytych zebrań kółkowych!

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w dniu 20 grudnia 1931.

Sampława o godzinie 16 tej.
Dębień „ 16-tej.
Szwarcenowo „ 17-tej.
Czerlin „ 16-tej.
Zielkowo „ 15 tej.
Wałdyki „ 16 tej.

Zwiniarz. Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, dnia 20. 12. rb. zaraz po nabożeństwie. Przyjeżdża prelegent. O liczny udział prosi Zarząd.